GAZETA LITERACKA WILENSKA

26 Maia 1806.

PARYZ.

L' Ami des Femmes, ou Lettres d'un Medecin, concernant l'influence de l'habillement des femmes sur leurs moeurs et leur santé etc. to iest: Przyiaciel Kobiet, czyli listy iednego lekarza o wpływie ubioru kobiet na ich zdrowie i obyczaie i. t. d. przez S. S. Marie de Saint Ursin. 1805. 8.

Dokończenie recenzyi w XIX numerze zaczętey.

List 13. O wpływie Kąpieli fizyologicznie uważanych. Dla łatwieyszego zrozumienia Autor osądził za rzecz potrzebną, wyłożyć w tém mieyscu wiele wiadomości tyczących się budowy ciała ludzkiego. Kobiety maiące wyobrażenie Fizyki i Chemii zrozumieią go zupełnie, gdyż się bardzo iasno i z precyzyą tłumaczy; inne mogą opuścić ten artykuł i przeyść do przedmiotow bardziey do ich poięcia stosownych. Nadewszystko radziemy im ominąć List 14ty. O wodzie, iey własnościach i temperaturze; 15ty. O temperaturze kąpieli; 16ty. O wodzie ulotniowéy, o fenomenach ciepła. O wylewaniu wody mineralney na zbolałe częsci ciała; iako też List 17. O rozmaitych sposobach urządzenia kąpieli w różnych gatunkach chorob. W ostatnim liście, pełnym medycznych szczegułow, zdaie się Autor zapominać że pisze dla Kobiet. W tenże błąd wpada, mówiąc w Liście 18m. O suchotach płucowych. To co tamże o wpływie muzyki na zdrowie wyraża, bardzo iest na swoim użyte mieyscu. Toż samo sądziemy o przedmiocie Listu 19go, to iest: o karmieniu dzieci, Herbacie, perfumach, o gotowalni w ogólności, o obyczaiach dniowych. Co do pierwszego artykułu, ten iest tylko powierzchownie dotkniętym, i autor połowy nawet nie wyraził tych interesuiących rzeczy, o których Tissot i Hufeland obszernie pisali. Z tém wszystkiem bardzo sprawiedliwie uważa, że co do karmienia, lub też odmawiania pokarmu dzieciom, powiększey części moda paryskiemi powoduie damami. Dzisieysza zdaie się mówić za pierwszém. Iakoż często akt karmienia z wielką się odbywa okazałością. W Roku 1803, w Paryżu, znayduiąc się na obiedzie u iednego Bankiera (nie u męża piękney Pani Recamiez) byłem podobney przytomny scenie. Podczas desseru właśnie pokoiowa, pięknie ubrana, dziecie od czterech miesięcy, niemniey wykwintnie odziane, przyniosła gospodyni domu; ta wstała natychmiast, od-

kryła pierś, i w przytomności całéy kompanii dziecie ciągle od pokoiowey trzymane karmiła, tak dalece że wszyscy trzey aktorowie téy sceny dosyć uderzaiący dla cudzoziemca składali obraz. P. Saint Ursin sprawiedliwie także uważa, że nie można nic ogólnego o pożytku ani też niebezpieczeństwach karmienia powiedzieć, gdyż to od szczególnych zależy wydarzeń.

Autor niesprzyia Herbacie, temu niebezpiecznemu iak mówi podarkowi Anglikow, dodaiąc: timeo Danaos et dona ferentes. Podług niego napoy ten ma bydz przyczyną wielu chorob nerwowych a szczególniey waporow. Możem go iednak smiało upewnić, że choroby te nie tak się często w Anglii, iak we Francyi, zdarzaią, a przynaymniey nie tak iak przed rewolucyą panowały. Mówim przed rewolucyą, gdyż wszyscy lekarze paryscy i damy zgadzaią się na to, że ta straszna Katastrofa położyła koniec wszystkim waporom, na które pierwéy wyższego rzędu osoby zwykle się uskarżały.

Autor nie wielką wiadomość okazuie mówiąc o przyczynie lodow (sorbit) których używanie nie tylko po zmordowaniu lub walcu ma za szkodliwe, ale też po obiedzie lub w czasie kataru. Co do dwóch pierwszych zdarzeń, zgadzaiąc się z nim zupełnie, nie możem przystać na dwa inne. Osoba zupełnie zdrowa z wielkim pożytkiem może ieść lody po obiedzie i doświadczenie uczy, że w pewnych gatunkach Katarow lody niekiedy są bardzo pomocnemi. Niektóre uwagi nad ubiorem Kobiet, i nota interessuiąca o używaniu dawnych kieszeń i chustek kończą ten artykuł. Teraznieszy ubior Kobiet w tym tylko godzien nagany, że nie dość iest dostateczną od zimna warownią, że niekiedy przystoyność obraża. Z resztą wolen iest od wszelkich wad przeciwko którym tyle lekarze pisali, kiedy sznurówki i rubranty były ieszcze w modzie. Autor wydaie woynę trzewikom, i zdaie się zapominać o tém, ile zyskano na wygnaniu korkow przedtém używanych.

List 20sty. Skutek obyczaiow dniowych. Łatwość i pożytek przekształcenia. Szczęście dobrze urządzonego życia. Przedmiot tego listu całkiem iest moralny. List 21. Uwagi nad skutkowaniem kąpieli. List ten wystawia treść całego dzieła, na końcu którego znayduie się dodatek zawieraiący Higienę Kosmetyczną. Utrzymanie i przywrócenie piękności iest bez wątpienia dla większey części Kobiét niemniey ważną rzeczą, iak zachowanie i powrót zdrowia. Higiena Kosmetyczna stanowi także u dawnych ważną sztuki leczenia gałęź, i nie mało mamy do zarzucenia współczesnym za iey zaniedbanie. Chcielibyśmy nawet, aby autor tey części dzieła, która całkiem iest niedostateczną, więcey obszerności nadał. Iak można na 98 stronicach zawrzeć traktat o włosach, perukach, o wypadaniu włosow, o oczach, bielidłach, o zębach, oddechu, o organie głosowym, o nosie, uszach, cerze, zmarszczkach i plamach na skórze, o liszaiach, czkawce, mdłościach, biciu serca, o attakowaniu nerwow, białych upławach, migrenie, upławach czerwonych, o marszczkach i wydęciach na żołądku i piersiach, o

nabrzmiałości i hemoroidach, o odmrożeniu, ociskach, paznokciach, brodawkach, o torsii, podagrze, chudnieniu, o zbyteczném tyciu, o niepłodności? Nadto iasnie widzieć się daie, że wielka liczba tych artykułow nie ma bezśrzedniego związku z Hygiéną Kosmetyczną, lecz raczey część Therapii stanowi.

Uwagi o skutku temperamentow i owpływie temperatury na zdrowie, iako też kilka lekarskich formuł, konczą to dzieło w naylepszey zapewne pisane chęci. Czytanie iego daie przyiazną o Autorze opinią, który biegłością w literaturze większą część wspołziomkow swoich przechodzi.

IOZEF FRANK.

TAMZE.

U Buissona: Relation des malheurs et de la Captivité, pendant deux ans et cinq mois, du Capitaine David Woodard et de quatre de ses Compagnons, dans l'isle Célébes, située sous la ligne équinoxiale; avec la description de cette Isle, de ses productions et des moeurs et coutumes de ses habitans; suivie de plusieurs récits intéressans de naufrages modernes. Traduit de l'Anglais sur la troisième édition. Avec le portrait du Capit. Woodard et quatre (trois) planches et Cartes gravés en taille douce. 1805. 322 p. 8. toiest: Relacya nieszczęści i niewoli, przez dwa lata i miesięcy pięć, Kapitana Dawida Woodard z czterma towarzyszami, na Wyspie Célébes, leżącey na linii Równika; z opisaniem tey wyspy, iey płodow, obyczaiow i zwyczaiow mieszkańcow; z dołączeniem wielu opowiedzeń interessuiących, o rozbiciach okrętowych nowoczesnych. Tłumaczenie z Angielskigo podług trzeciey edycyi. Z portretem Kapitana Woodard, z czterma (trzema) Koperszt ychami i Kartami sztychowanemi en taille douce. 1805. 322 St. 8.

Dosyć obszerny tytuł tey Xięgi, którey ogłaszamy tłumaczenie francuskie, uwalnia nas od potrzeby wyrażania co ona w sobie zawiera. Nieiaki P. Vaughan iest iey wydawcą. Autor relacyi Kapitan Dawid Woodard, rodem z Boston w Ameryce, gdzie w bliskości mieysca urodzenia w niewielkim folwarku prowadzi życie partykularne, z natury konstytucyi mocney, wzwyczaiony do cwiczeń ciała i pracy, od dzieciństwa był marynarzem, i znał dobrze Indye wschodnie i zachodnie. W 1791, trzydziestego drugiego roku życia, wypłynął do Indyi wschodnich, dokąd przybywszy, użyty był do wielu wypraw na statkach kraiowych. We dwa lata potém, 1793 dnia 20 Stycznia, w charakterze drugiey rangi przełożonego, wsiadł na okręt amerykański w Batawii, końcem płynienia do Manilli, a zatrzymany przez sześć niedziel od przeciwnych wiatrow w ciaśninie Macassar, przez Kapitana okrętowego Hubarda wysłanym został z pięcią maytkami na Szalupie do innego statku, o mil cztery znayduiącego się, dla zakupienia żywności. Takowe posyłanie skutku zamierzonego niewzięło, a Kapitan Woodard z pięcią swoimi towarzyszami napróżno usiłował złączyć się z swoim okrętem, i niemaiąc nic z żywności oprócz

butelki wódki, żeglował przez sześć dni bez wysiadania na ląd i bez żadnego pokarmu i napoiu, ponieważ wódka nawet drugiego dnia wyszła. Nakoniec, po silnym szturmie postrzegłszy brzeg wyspy Célébes, zgodzili się wszyscy ażeby tam wstąpić, dla dostania żywności. Ledwo co wysiedli, natychmiast Malaisowie, tameczni wyspiarze, zabrali Szalupę ze wszystkiem co się na niey znaydowało z pieniędzy i odzienia, zabili oraz iednego maytka który przy tey szalupie dla strzeżenia był zostawiony. Nieszczęśliwy Woodard z pozostałymi czterma maytkami, schronił się w góry, i błąkał się nadaremnie przez sześć następnych nocy w zmierzaniu lądem do Macassar, powracaiąc na dzień do lasow, tak dla odpoczynku iako i dla uniknienia niebezpieczeństw, otaczaiących z każdey strony. Niektóre dzikie owoce i kiedy niekiedy troche wody, znalezioney w rozpadlinach drzew, stanowiły ich całe pożywienie. Siodmego dnia, wyniszczeni głodem, zmordowaniem i chorobą, wpadli nakoniec w ręce kraiowcow, którzy ich ze wszystkiego odarłszy, zaprowadzili do miasta, nazwanego Travalla, gdzie troche lepiey byli traktowani. Iako przedmiot ustawiczny ciekawości mieszkańcow, którzy nigdy ieszcze nieoglądali w tém mieyscu człowieka białego, znaydowali się otoczonymi wielokrotnie niemałą ciżbą ludu, tak męszczyzn iako też kobiet i dzieci. Z tych liczby ieden Kapłan mahometański, nazwiskiem Touan-Hadji, umieiący kilka słów po angielsku, ofiarował dla Rajah, czyli Naczelnika mieyscowego, sto dollarow w proszku złotym na okup Woodarda i iego ludzi. Ofiary nie przyięto, i ściśley strzeżono ieńcow. Zaprowadzono ich do lasu dla zbierania sagu, a tam kazawszy przez cały dzień pracować bez pokarmu, Malaisowie ledwo im cokolwiek dawali na wieczerzę. Ustała iednak ta surowość, i, wośm prawie miesięcy, przednieyszy Rajah miasta Parlow, o dzień drógi od Travalla oddalonego, przysłał po nich. Parlow iest stolicą pięknego kraiu, obfituiącego w bydło, konie, barany i kozy, wydaiącégo przytem w wielkiey ilości rayskie figi (bananes) ziemniaki cukrowe i inne owoce. Po ośmiomiesięcznem przebywaniu w tem mieście, w ciągu którego czasu autor był napastowany i uleczony z wielkiey gorączki, dostał pozwolenie od Raiah, powrócic do Travalla, chcąc użyć tey okazyi do wymknięcia się i dostania do Dungally, gdzie mieszkał iego dobry przyiaciel, kapłan Touan-Hadji. Pierwsze doświadczenie które uczynił, wraz po powrócie do Travalla, wykonania swoiego zamysłu, ledwo nieprzypłacił życiem. Wyszedłszy sam ieden na brzeg w nocy, wsiadł na czołno które tam znalazł, i iuż był na ćwierć mili (angielskiey) odpłynął, kiedy czółno tak przeciekać zaczęło, że woda ie wypełniła do połowy. Nieumieiąc pływać, (wyznanie które nas zadziwia w marynarzu z professyi) powrócił spiesznie na brzeg, i w moment przybicia, czołno się napełniło i poszło na dno. Niezrażaiąc się tym przypadkiem i wiedząc drogę, postanowił udadz się piechotą do Dungally. Na ten raz był szczęśliwszy. Chociaż iść musiał w nocy przez lasy i góry, niedoznał iednak żadney przeciwności, wyiąwszy kilku bawołow które go zatrudniały czasami, lecz te odpędzał ciskaniem kamieni. O samem wschodzie słońca miał szczęście dostać się do domu swoiego przy

iaciela Touan - Hadji który wraz posilił go ryżem i rybami, kupił oraz płótna na koszule i odzież potrzebnieyszą. Za pomocą listu, przesłanego do swoich towarzyszow pozostałych w Parlow, miał ukontentowanie oglądać ich czwartego albo piątego dnia potem. Z tem wszystkiem szczęście to niedługo trwało. Touan - Hadji maiąc potrzebę wyiechania, końcem starania się żywności, zostawił ich w domu z swoią żoną i dwóma służącymi. W miesiąc żywność tak stała się rzadką a niedostatek tak wielki, że musiano iego z towarzyszami głębiey na wieś przeprowadzić, a w końcu dwóch miesięcy tamecznego ich przebywania Rajah Parlowski wypowiedział woynę Raiahowi Dungally, za niewydawanie naszych wędrowników. Ten wypadek sprowadził ich do miasta. Touan - Hadji przybył także, a Woodard dostał od Rajaha rozkaz, wziąć się do broni i walczyć za siebie. Stoczono iedną bitwę między dwóma pokoleniami; armiie z każdey poosobno strony wynosiły około 200 ludzi. Mieszkańce Parlowscy, zabiwszy ośmiu i raniwszy wielką liczbę przeciwnikow, cofnęli się do swego miasta, unosząc z sobą zabitych i ranionych. (Autor dodaie: powiadaią że ich strata była znaczna.) Nowy niedostatek. Kapłan potrzebował oddalić się powtóre. Woodard niemogąc dostać pozwolenia od Rajaha ażeby z nim wolno było udadź się w drogę, czyni z towarzyszami przygotowanie do sekretney ucieczki. Lecz w moment odpłynienia na czołnie ktore skraść zamierzyli, zostali nagle otoczeni od dwódziestu ludzi uzbroionych włóczniami. Ci zabrawszy ich w niewolę, zaprowadzili do Rajaha. Wszystko atoli skończyło się na niczem; ze znaiomością ięzyka i mieszkańcow, nielękali się iuż natenczas niebezpieczeństwa. Niebawnie więc potem, właśnie kiedy kapłan wyiechał do drugiego portu, nazwanego Sawyah, udała się im ucieczka, pomimo nieszczęśliwego przypadku, przez który wpadli w wodę a następnie w ręce Malaisow; ci przystali na zaprowadzenie ich do Sawyah do starego kapłana, gdzie zostawali czas długi. Po wielu podobnych i śmiałych usiłowaniach, przedsięwziętych dla dostania się do Macassar, które były mniey lub więcey szczęśliwe, przybyli tam nakoniec dnia 15 Czerwca 1795, po dziewiętnastodniowey prawie podròży morskiey, i po dwòch latach i pięciu miesiącach niewoli. Osypany dobrodzieystwy Gubernatora holenderskiego w Macassar, nazywaiącego się Iacobson, i Kapitana Kompanii holenderskiey Indyy wschodniey, nazwiskiem Alstromer, wsiedli na okręt pierwszego lipca i przybyli iedenastego do Batawii. Tu Woodard rozstał się z swoiemi czterma towarzyszami nieszczęcia, ktòrzy przyięli służbę na iednym okręcie amerykańskim. Sam znalazłszy dawnego przyiaciela, zabrał się z nim do Calcutta do Bengalu, skąd, obieżdzaiąc przygòrek, udał się do Londynu.

Taka iest istotna treść tey relacyi zarywaiącey w wielu mieyscach na rzeczy cudowne, ktòrey brakuie częstokroć podobieństwa do prawdy, i ktòra tem samem potrzebowała świadectwa osob dostoynych, przez iakie wydawca angielski, JP. Vaughan autentyczność iey sprawdził. W następuiącym ktòrymkolwiek Numerze powiemy o drugich lwòch częściach tytułem tey podròży obiętych. K.

WILNO.

Nakładem Uniwersytetu Imperatorskiego. Institutiones technologicae, auctore Car. Chr. Langsdorf. XXIV. i 616 str. cum XVIII Tab. in aes incis. 1806. 8.

Autor obszernie wytłumaczył się w przedmowie względem planu, iaki w wypracowaniu dzieła tego miał przed oczyma. Compendia technologiczne, za wzor lekcyi po Uniwersytetach niemieckich służące, rozszerzaią się zdaniem iego nad zbyt wielką mnogością cale rożnych przedmiotow. Nayprzód niemożna bynaymniey po nauczycielu Akademickim spodziewać się, ażeby w ogromney liczbie cale odmiennych rzemiosł, we wszystkiem co ich własciwie wnętrzną doskonałość stanowi, miernie przynaymniey mógł bydź oświeconym; powtóre, sam czas nawet na takowe technologiczne kursa w niemieckich Uniwersytetach przeznaczony, ledwo 100 zupełnych godzin wynoszący, nadto iest krótki, ażeby Akademickiemu Nauczycielowi (chociażby on nawet w rzeczy samey potrzebne do tego wiadomości posiadał) był wystarczaiącym do zapuszczenia się w szczeguły, zwłaszszcza gdy przy wszystkich takowych Kompendiach nieznayduią się sztychowane tablice, do którychby w texcie lub samey lekcyi odwołać się było można. To własnie dało pochop przenikliwym praktykom do sądzenia, iakoby nauka technologii właściwym katedr publicznych przedmiotem niebyła. Niezgadza się Autor z takowem mniemaniem: owszem przeciwnie rozumie, że lekcye technologiczne bardzo wielkie pożytki przynieść mogą, byleby stosownego w tey mierze trzymano się planu. Do nauczyciela Akademickiego takowe tylko rzemiosła należą, które tak ścisłym z umieiętnościami powiązane są węzłem, iż bez nich należyte i doskonałe wykonanie tamtych sprawione bydź niemoże, i wczém wspólnego połączenia usiłowań Artysty i uczonego potrzeba. Do tego rzędu autor te mianowicie liczy rzemiosła, które znaiomości Chemii i Mechaniki wymagaią. Uczniowie niepowinni bydź powierzchownie informowani, lecz maią mieć wyłożone sobie od nauczyciela wszystkie szczeguły; a uczącemu się nienależy wymagać, ażeby w jednem pułroczu szkolném, czyli za sto godzin lekcyynych, został Technologiem. Oprócz tego, nauczyciel wciągu nawet dłuższego kursu (którego czas, na lekcye technologiczne w Uniwersytecie Wilenskim zamierzony, do 300 spełna godzin wynosi) winien nayprzód na tych rzemiosłach przestawać, które bliższy maią związek z nayważnieyszemi codziennemi potrzebami, i stosownie do powyższego twierdzenia, bez wsparcia od umieiętności zasięgniętego w urzędzeniu wewnętrznem, wielkiego stopnia doskonałości otrzymać nie są sposobne. Sztychowane tablice do objaśnienia rozmaitych narzędzi, apparatow i machin, zdaniem autora, w każdem technologicznem Kompendium są nie odbicie potrzebne. Taki plan ułożył sobie autor w pisaniu tego dzieła. Stosownie do niego, musiał ograniczyć się nie wielą przedmiotami technologiczney nauki, którą w dziesięciu rozdziałach wykłada. Caput primum. De molis frumentariis. Wszystkie sztuki, do budowy kół i wewnętrznego składu zbożowego młyna należące, opisane są dokładnie, i każda część na dołączoney tablicy w rysunku obiaśniona.

Podług różney wysokości spadu, podane znayduią się rozmaitego gatunku koła, które naywiększy zaręczaią pożytek. Oznaczenia ilości wody, do sprawienia żądanego skutku we młynie na iedną sekundę potrzebney, oraz ilości zboża, iaką za posrednictwem danego przybytu wody w godzinie zmleć można, do nayprostszych wyrazow są sprowadzone. Dołączone figury nie są rysowane podług iakieykolwiek skali; lecz natomiast wymiary każdey części podane znayduią się w dziele. Caput secundum. De serratrinis. Tartaki iść mogą za posrednictwem różnych gatunkow wyżey opisanych koł wodnych, skrzydeł wiatrakowych lub koni. Caput tertium. De trapetis. Dla otrzymania, częścią do rzemiosł i rękodzieł, częścią do opału i lamp, częścią na pokarm zgodnych oleiow, służą według podania Autora: Olea europaea, Fagus siluatica, Iuglans regia, Corylus auellana, Tilia europaea, Cornus sanguinea, Brassica Napus, Brassica campestris, Linum usitatissimum, Cannabis satiua, Papauer somniferum, Helianthus annuus, Lactuca satina, Cucurbita Pepo, Vua, Cyperus esculentus. Wszystkie te drzewa i krzewy, których ziarna czyli nasiona wydaią oley, dokładnie są opisane i rozmaite własności wyrobionych z nich oleiow wyłożone. Część mechaniczna zawiera dokładny opis narzędzi i machin do tego potrzebnych. Caput quartum. De molendinis fullonariis. Tu znayduie się sposob obchodzenia się z suknami podług ich rozmaitey dobroci w myciu i waleniu, z wykładem całey budowy i rozporządzenia Waluszow.

Co do reszty rozdziałow przestaiemy na pomieszczeniu samych ich tytułow. Caput quintum. De pulueris pyrii officinis. Autor w tem mieyscu traktuie. I. O saletralniach. II. O przygotowaniu Siarki. III. O paleniu węgli i IV. O robieniu samego prochu, tudzież o przyzwoitém do tego narządzeniu Młynow prochowych. Caput sextum. De chartariis. Caput septimum. De diuersis puteorum construendorum modis. w szczegulności I. de puteis catenatis; II. de puteis per vectem; III. de puteis antlandis; IV. de puteis aquis salientibus. — Caput octauum. De calce coquenda. — Caput nonum. De gypso coquendo. — Caput decimum. De lateribus coquendis. Autor o naywiększą we wszystkiem starał się iasność; wszędy usiłował działanie praktyczne oraz urządzenie Machin i Warstatow z gruntownych wyprowadzać początkow, co mu bardzo często podało okoliczność powstać ptzeciwko pomyłkom iakie Empirycy popełniaią; niektóre apparata w takiem sposobie wystawił, w jakim znalazł, iż naylepiey odpowiadaią swemu celowi, chociaż tak nigdzie ieszce wprowadzonemi nie są. Wykład szczegułow całego dzieła, przy wielkiey liczbie rysunkow, tak odpowiada zamiarowi autora, że pismo to tym nawet użyteczne bydź może, ktòrzy ustnych iego tłumaczeń słuchać niemogli.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Klassa Historyi i Literatury starożytney Institutu narodowego w Paryżu ponowiła na Sessyi publiczney

11 Kwietnia następuiące zadanie: Iaki był rząd Egiptu od zawoiowania iego przez Augusta aż do wzięcia Alexandryi przez Arabow; iakim odmianom uległ ten kray w takowym przeciągu czasu; w jakim położeniu znaydowali się, przez całą tę epokę, mieszkańcy zagraniczni Egiptu, nadewszystko Zydzi? Czas naznaczony wymierzeniu nadgrody przedłużony został aż do miesiąca lipca 1807. Odpowiedzi przyymowane będą do 1 Kwietnia 1807. Nadgrodę stanowi medal złoty wartości 1500 frankow.

Taż klassa podaie do drugiey nadgrody, ktòrą zamierza uskutecznić w miesiącu lipcu 1808, zadanie następuiące:

Jaki miały wpływ Krucyaty na cywilną wolność narodow Europeyskich, na ich cywilizacyą i postępy w umieiętnościach, na handel i przemysł? Nadgrodą iest rownie medal złoty wartości 1500 frankow. Odpowiedzi mogą bydź pisane, tak iako i na zadanie pierwsze, po łacinie lub po francusku, i przyymowane aż do 1 Kwietnia 1808. Zadna odpowiedź niepowinna bydź z podpisem Autora, którego nazwisko dołączone bydź może w zapieczętowanym bilecie. Bilet nieinaczey otworzony będzie, iak tylko w tenczas kiedy odpowiedź zostanie uwieńczoną. Odpowiedzi przesyłaią się franco do Sekretarza Instytutu, ktòry onych nikomu niezwraca, pozwalaiąc wszakże Autorom brać z nich Kopiie.

Publiczna przedaż piękney Galeryi zmarłego Markiza de Landown zakończyła się w pierwszych dniach Kwietnia, i przyniosła 9,000 gwineow (18,000 Cz. zł.) Pokłon Mędrcow Wschodnich przez Rubensa, przedany został za 800 gwineow, a landszaft tegoż Malarza za 305; Portret Generała Washingtona, malowany przez Steewarda, za 515; Landszaft przez Taniersa, na ktorym wyobrażony iest Artysta z swoią żoną, za 520; Wicher przez Poussina za 470; Venus i Kupido przez tegoż za 138; Rozbicie się okrętu przez Verneta za 145; Poranek przez Berghama za 255, a Kawaler Maltański przez Velasqueza, za 185 gwineow.

UWIADOMIENIE.

Ignacego Tańskiego Wiersze i Pisma różne. Dzieło Pogrobowe.

Pozostali zgasłego zawczesnie dla Literatury Polskiey Ignacego Tańskiego, przyiaciele, osmielaiąc się Wiersze Iego i Pisma różne wydać na widok publiczny, dwoiaki w tym przedsięwzięciu zamiar maią. Pierwszy: aby Wiersze i pisma, maiące rzeczywistą wartość, nie były stracone dla Publiczności. Drugi, aby tym wszystkim którzy Iego talent i cnoty prawdziwe znali, a w słodyczy Towarzystwa Iego smakować umieli, podać sposobność zachowania w składzie swych Bibliotek miłey dla przyiaźni pamiątki.

Przyozdobiony będzie zbiór ten rysem twarzy Autora, czystym y pięknym na dobrym papierze drukiem, a wydawcy zachowuiąc format zbioru Pisarzow Polskich, Edycyi Mostowskiego, podaią łatwość przyłożenia go do tego zbioru, którego z niektórych przynaymniey szczegułów nie oszpeci.

Podaiąc dzieło to na Prenumeratę, zysk iaki się okaże przeznaczony iest dla trzech maloletnich Córek na szczupłym pozostałych funduszu.

Dzieło wyydzie w Warszawie roku taraznieyszego w tomie iednym in 8o. Cena prenumeraty Czerwony złoty ieden. Chcący przyłożyć się do chwalebnego zamiaru wyrażonego przez Edytorow przyiacioł zmarłego, mogą prenumerować u IP. Zawadzkiego Typografa Uniwersytetu, którego Redaktor tey Gazety do przyymowania prenumeraty uprosił.